

Ursel Scheffler:

Dziki Korsarz



Original: Der Wilde Korsar, arsEdition, München 2003,

ISBN 3-7607-3936-9

German eBook with all illustrations:

<https://itunes.apple.com/de/book/der-wilde-korsar/id542318773?mt=11>

Ilustracje: **Hannes Gerber, Artà**, Mallorca

Translation: **Aneta Koppernok**, Warschau

Dziki Korsarz



5.

Dziki Korsarz (Der wilde Korsar)

"Piraci! Piraci! ", alarmowali o świcie strażnicy na murach miejskich.

Ale zbójcy już szturmowali ląd.

Zabrali wszystko, co wydawało im się cenne.

Nawet niektórych silnych żeglarzy.

Rzucali palące się smolne pochodnie na statki, które cumowały w porcie i podpalali domy.

Gdy przybyli żołnierze sułtana, rejdach już minął.

Łodzie piratów oddaliły się.

Pościg nie był możliwy,

bo flota się paliła.

7.

Minął ponad rok, aż to nadmorskie miasto wróciło do normalności po napadzie.

Wtedy sułtan przygotował się do kontrataku.

Przed urzędem dla chętnych w porcie tłoczyli się odważni mężczyźni, którzy chcieli polować na piratów.

Wśród nich był też dziesięcioletni chłopiec.

Nazywał się Mojżesz. Piraci porwali jego ojca.

8./9.

Teraz chciał go szukać.

"Polowania na piratów? Ty? Hahaha!", krzyknął kapitan portu pogardliwie. "Potrzebujemy dorosłych mężczyzn! Nie małych, mizernych malców i brzdąców. Kapujesz? "

10. **Nieznajomy** (Der Fremde)

"Nie złość się, mój chłopcze!" wyszeptał głos za Mojżeszem. "Możesz polować ze mną na Czarnego Korsarza!"

"Nie słyszałeś, jak mnie nazwał?" powiedział Mojżesz ze smutkiem.

"Mały i mizerny!"

"Mam plan, w którym ważne jest, że ktoś jest tak mały, jak ty. Umiesz wspinać się i żeglować?"

"Jako syn rybaka nauczyłem się żeglować wcześniej niż chodzić. I na maszt wspinam się szybciej niż małpy. "

"Więc jesteś dokładnie tym, kogo szukam! Chodź ze mną! "

Nieznajomy poszedł z Mojżeszem do szalasu z łodziami

na klifie i powiedział: "Mam na imię Ali.

Jestem kupcem. I mam z Korsarzem pewne niedokończone sprawy.

On napadł i splądrował trzy z moich statków handlowych.

Jestem zrujnowany. "

11.

"A ja mam na imię Mojżesz. Czarny Korsarz zabrał mojego ojca!", powiedział Mojżesz.

"Znam kryjówkę pirata!

Mieszka w zamku na wyspie Tortuga."

"Czy mój ojciec jest tam uwięziony?"

"Całkiem możliwe," powiedział nieznajomy.

"Będę Ci więc towarzyszył," odpowiedział Mojżesz.

13.

I plany (Der Plan)

Ali wyciągnął mapy i plany.

Ursel Scheffler, Der schwarze Korsar,

<https://itunes.apple.com/de/book/der-wilde-korsar/id542318773?mt=11>

Rozłożył mapę morza i wskazał na wyspę, która miała kształt żółwia.

"Tu ukrywa się ten złoczyńca.
Wokół wyspy są niebezpieczne rafy.
Twierdza jest praktycznie nie do zdobycia.
Tam przechowuje swoje łupy."
"A jak chcesz się tam dostać?"
Mojżesz zapytał zaciekawiony.
"Podstępem. i przy pomocy kogoś, kto jest
wystarczająco mały,
żeby wspiąć się do maleńkiego okna z tyłu
wieży w tej twierdzy! "

Mojżesz wziął głęboki oddech. "A jaki jest twój plan?"
"Potrzebuję tylko Ciebie i proszku nasennego, który
mam tutaj." Wskazał na woreczek przy pasie.
"Za trzy dni są urodziny Dzikiego Korsarza.
Piraci będą świętować je hucznie, jak co roku. Ale nie
długo! Chodź ze mną! Po drodze wyjaśnię ci
wszystko! "

17.

Na Wyspie Piratów (Auf derr Pirateninsel)
Wiatr wiał mocno w żagle. Już koło południa Ali i
Mojżesz dotarli do wyspy Tortuga. Wyglądała
naprawdę na dziką i niezamieszkaną.
Schowany za skałami Ali zarzucił kotwicę.



18.

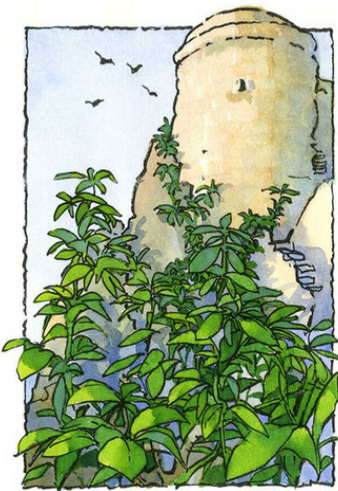
Obaj płynęli do brzegu. Po
niebezpiecznej wspinaczce dotarli
do tylnej strony starej twierdzy.
Ponad gęstymi liśćmi drzew był widoczny mały otwór
w ścianie wieży.

"To okno wentylacyjne spiżarni!" szepnął Ali. "Nie zmieszczę się. próbowałem już. Zrobisz to?"
Mojżesz skinął głową z przekonaniem.

19

Ali wręczył mu woreczek z proszkiem na sen i szepnął:
"Wsyp wszystko do dużej beczki wina."

Sprytnie jak jaszczurka Mojżesz wspiął się wysoko po ścianie i wślizgnął się do okienka.
Ali obserwował go z niepokojem.



22

Trwało nieskończenie długo zanim Mojżesz wrócił.
"Uff, było blisko", sapnął. "Miałem już wsypać proszek do beczki, jak przyszedł kucharz. Na szczęście, brał cebulę a nie wino! "
"Sprytny chłopak!" powiedział Ali.
"Proszek na pewno zadziała! "
"I co teraz zrobimy?"
zapytał Mojżesz.
"Najgorsze, co można:
Poczekamy!" westchnął Ali. "Nawet jeśli jest to trudne!"

23

Święto piratów (Das Piratenfest)
W końcu nadszedł świt.
Z ukrycia w koronie drzewa

Mojżesz i Ali obserwowali, jak piraci przenieśli beczkę wina z twierdzy i zaczęli świętować.

Pachniało pieczonym dzikiem i rybą z grilla.

"Opróżnijcie beczkę za moje zdrowie!", wykrzyknął Czarny Korsarz i poczęstował się w pierwszej kolejności.

24

Piraci napełniali kubki i dzbanki i wznosili toasty na jego cześć. Ale nie wyglądali na zmęczonych.

Hałasowali i wydzierali się.

25

"Zdaje się, że proszek nie działa!" Mojżesz szeptał z niepokojem.

"Piraci znoszą więcej niż inni," uspokoił go Ali.

Wreszcie ziewnął jeden pirat. Potem kolejny i jeszcze jeden.

27

Była prawie północ, gdy ostatni zasnęli.

W końcu zapadła cisza.

28

Stara twierdza (Die alte Festung)

"Teraz potrzebujemy kluczy," wyszeptał Ali.

"Wiszą one na pasie Dzikiego Korsarza"

Bezszelestnie jak kot przekradł się Mojżesz do miejsca, gdzie było ognisko. Złapał klucze i pobiegł szybko z powrotem.

"Teraz musimy dostać się do twierdzy!" ponaglał Ali.

"Tajemne wejście powinno być po zachodniej stronie!"

30

Starannie przestudiował stare plany.

Skała poniżej twierdzy była poprzecinana przejściami jaskiniowymi. Dawniej były tam lochy więzienne.

Idealne miejsce na ukrywanie łupów! Wszystko przeszukali ale nie znaleźli wejścia.

Nie do przeniknięcia były drzewa i krzewy między nimi i ścianą skalną.

Czy wszystko było na marne?

Nagle nietoperz poszybował nad ich głowami

i poleciał prosto w skałę.
"To musi być tam, Mojżeszu!" powiedział Ali
podekscytowany.
Poszli za nietoperzem.

32

Teraz w jasnym świetle księżycy za krzakami można
było zobaczyć
żelazną bramę, która ogrodziła jaskinię w skałach.
Podekscytowany Ali wypróbował klucze. Trzeci
pasował.
Okratowana brama dała się otworzyć. Ali wślizgnął się
do środka.
Mojżesz poszedł za nim w ciemności.
Szczury biegały obok ich stóp.
Nietoperze przelatywały bezszelestnie nad ich
głowami.
Po stu krokach dostępu do twierdzy broniły ciężkie
drewniane drzwi
z żelaznymi okuciami.
Największy z kluczy przekreślił się skrzypiąc w zamku.
Wtedy też te drzwi się otworzyły.

34

Weszli do korytarza, w którym była cela za celą.
Więzienie piratów!
Więźniowie spali. Byli słabi i niemal umierający z
głodu. W pierwszej chwili nie mogli zrozumieć, co Ali
i Mojżesz od nich chcieli.
Jak pierwszy z nich zrozumiał, że przyszli by zwrócić
im wolność, obudził wszystkich innych.

"Szybko, otwieraj!" ponaglał Mojżesz.
Ali otworzył lochy.

"Ojczy?" krzyczał Mojżesz pełen nadziei w ciemności.
Ale nie otrzymał odpowiedzi.

36

Ucieczka (Die Flucht)

"Wszyscy marynarze przodem!" Ali wołał do
uwolnionych mężczyzn.

"W porcie jest statek piracki. Przygotujcie go do startu! Musimy uciekać, dopóki piraci śpią! Chodźcie za mną tak szybko, jak to tylko możliwe. Silni pomagają słabym. Odbierzcie ostrożnie piratom broń. Następnie weźmiemy łupy z zamku! "

38

Wszystko poszło zgodnie z planem. Silniejsi wśród uwięzionych wyciągnęli skrzynie i worki, które Ali znalazł w międzyczasie w tylnej części twierdzy. Po około godzinie wszyscy byli na pokładzie.

"Idzie jeszcze jeden" krzyknął Mojżesz. "On ciągnie za sobą ciężki wór!"

"Ja też muszę na pokład", dyszał mężczyzna, a potem padł wyczerpany na deski.

"Znam ten głos" zawołał Mojżesz i jego serce zabiło głośno.

39

Prezent (Das Geschenk)

"Ojciec?" szepnął Mojżesz i pochylił się do niego. Czy to możliwe, że ten chudy mężczyzna ze straszliwą brodą to był jego ojciec?

"Mojżesz!" odpowiedział słabowity głos. "Mój chłopak!"

40

Dopiero gdy statek był bezpieczny na pełnym morzu, również Ali dowiedział się, że Mojżesz znalazł swojego ojca.

"Ale powiedz mi, co przyciągnąłś w tym worku?" zapytał Ali.

"Prezent dla sułtana! Spodoba mu się. Spójrz!", powiedział ojciec Mojżesza i uśmiechnął się lekko. Zaciekawiony Ali otworzył worek.

W nim siedział Dziki Korsarz!!!

